

minut trwało expose nowego szefa rządu Mateusza Morawieckiego.

WIĘCEJ » STRONA 5

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosckatowice.pl

Przeciętny Kowalski na swoje potrzeby może wydać mniej niż połowę tego, co mieszkaniec Europy Zachodniej. Nawet w Warszawie płace są niższe od wynagrodzeń, które otrzymują niezbyt zamożni Brytyjczycy, Niemcy czy Francuzi.

Ciągle poniżej średniej



Foto: pixabay.com/CCO

Jak wynika z najnowszego raportu GfK Purchasing Power Europe 2017, przeciętny Polak ma w ciągu roku do dyspozycji niespełna 28,6 tys. zł, czyli 6710 euro, co stanowi 48 proc. średniej europejskiej. Jest to tzw. rozporządzalny dochód netto, czyli pieniądze, które wydajemy na zaspokojenie swoich potrzeb. Kupujemy za nie m.in. żywność i odzież. Z tych środków opłacamy także mieszkanie, media oraz transport i wyjazdy na wakacje. Dla porównania mieszkaniec Europy Zachodniej na te same wydatki w ciągu roku może przeznaczyć 13 937 euro, czyli ok. 60 tys. zł. To ponad dwa razy więcej.

Lepiej nawet na Słowacji?

Pod względem realnej siły nabywczej wynagrodzeń Polska zajmuje 29. miejsce

wśród 42 państw europejskich. Nawet warszawiacy mają do dyspozycji znacznie mniej pieniędzy niż wynosi średnia europejska. Jak wynika z raportu, przeciętny mieszkaniec naszej stolicy w ciągu roku może wydać niespełna 12,5 tys. euro, co stanowi ok. 89 proc. średniej. Od najbogatszych państw wciąż dzieli nas przepaść. Przeciętny mieszkaniec Liechtensteinu rocznie dysponuje kwotą dziesięciokrotnie wyższą niż Polak. Szwajcarzy posiadają budżet przeszło sześciokrotnie większy, mieszkańcy Islandii, która w rankingu zajęła trzecie miejsce, zarabiają pięć razy tyle co Polacy. W dalszym ciągu nie możemy dogonić m.in. Norwegów, Duńczyków, Niemców, Francuzów, Portugalczyków oraz Włochów. Więcej pieniędzy do dyspozycji mają także Czesi i Słowacy.

Konkurują tylko płacami

Prof. Adam Bartoszek, socjolog z Uniwersytetu Śląskiego podkreśla, że niskie płace w naszym kraju są związane ze strukturą gospodarki. Zdecydowana większość Polaków zatrudniona jest w małych i średnich przedsiębiorstwach, które konkurują między sobą przede wszystkim niskimi kosztami pracy. – Gospodarki państw zachodnioeuropejskich są bardziej efektywne, ponieważ funkcjonują w nich przedsiębiorstwa znacznie bardziej zaawansowane technologicznie, którym łatwiej jest prowadzić działalność na rynkach międzynarodowych. To w dużej mierze przekłada się na wysokość zarobków i poziom życia mieszkańców tych krajów – podkreśla prof. Bartoszek. Jego zdaniem, wiele firm w Polsce próbuje podnosić efektywność, oszczędzając

na ludziach. Konsekwencją takiego działania jest redukcja etatów, korzystanie z pośrednictwa agencji pracy tymczasowej, a także zatrudnianie na czas określony i na podstawie umów śmieciowych. – Oszczędzanie na pracownikach sprawia, że duża grupa ludzi choć pracuje, nie jest w stanie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb. Są to tzw. pracujący biedni – mówi socjolog.

Zaznacza, że oprócz małych i średnich firm, jednym z największych pracodawców w naszym kraju jest państwo, ale płace w budżetówce też są niskie. Mniej niż na Zachodzie zarabiają m.in. nauczyciele, pracownicy służby zdrowia, osoby zatrudnione w instytucjach samorządowych, a także pracownicy sądów, którzy nie są sędziami. – W dodatku wiele etatów w

różnych instytucjach powstaje tylko po to, by obsługiwać zbiurokratyzowane procesy zarządzania gospodarką i usługami publicznymi – zauważa prof. Bartoszek.

Rządowa pomoc nie wystarczyła

Pod względem poziomu życia nie dogoniliśmy bogatych państw europejskich, mimo że w kwietniu ubiegłego roku wszedł w życie rządowy Program Rodzina 500+. Zakłada on wsparcie w wysokości 500 zł na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie. – Te pieniądze nie do końca przełożyły się na dochód rozporządzalny, ponieważ znacznie wzrosły ceny podstawowych produktów – wyjaśnia prof. Bartoszek. W jego ocenie program Rodzina 500+ przywrócił godność i bezpieczeństwo materialne wielu rodzinom,

ale z drugiej strony ujawnił słabość polskiej gospodarki. – Gdybyśmy byli zdrową, silną gospodarką, konkurującą na rynkach międzynarodowych, to ludzie mogliby dobrze zarabiać i spokojnie żyć tak, jak na Zachodzie – podkreśla socjolog z Uniwersytetu Śląskiego.

Ogromne dysproporcje

Z raportu wynika, że dysproporcje w zarobkach oraz poziomie życia w najbogatszych i najbiedniejszych państwach europejskich są bardzo duże. Listę zamykają Białoruś, Mołdawia i Ukraina. Mieszkańcy tych państw rocznie dysponują kwotą, która nie przekracza 949 euro na osobę, czyli ok. 4 tys. zł. Przeciętny Ukrainiec ma 60 razy mniej pieniędzy na wydatki, niż mieszkaniec Liechtensteinu.

AGNIESZKA KONIECZNY

Kalendarz fundacji



W biurze Fundacji im. Grzegorza Kolosy przy ulicy Floriana 7 w Katowicach można nabyć kalendarze-cegiełki na 2018 rok. Dochód ze sprzedaży kalendarzy zostanie przeznaczony na dofinansowanie wakacyjnych wyjazdów dzieci z uboższych rodzin.

W tym roku Fundacja przygotowała 3000 kalendarzy-cegiełek. Cena kalendarza to 12 zł. Fundacja na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy powstała w 1992 roku. Jej głównym celem jest organizacja letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży z województwa śląskiego. Od początku działalności na kolonie i obozy organizowane przez Fundację wyjechało ok. 85 tys. dzieci.

Fundacja im. Grzegorza Kolosy posiada status organizacji pożytku publicznego. Dzięki temu każdy może wesprzeć jej działalność przekazując 1 proc. swojego podatku dochodowego. Aby to zrobić wystarczy przy wypełnianiu formularza PIT wpisać w odpowiednim polu nr KRS Fundacji (0000111954). Więcej informacji o Fundacji można znaleźć na stronie internetowej: www.fundacja-kolosy.org.pl.

NY

KRÓTKO

Dodatek za pracę w dni wolne

» OD 1 GRUDNIA DO KOŃCA SEZONU ZIMOWEGO

pracownicy Służb Komunalnych Miasta w Wodzisławiu Śląskim, którzy w zimie odśnieżają ulice i drogi, będą dostawać do pensji nagrodę pieniężną za pracę w dni ustawowo wolne od pracy. Wysokość dodatku wynosi 70 zł brutto za dniówkę. Wypłatę nagrody gwarantuje porozumienie pomiędzy dyrekcją SKM a zakładową Solidarnością, zawarte 12 grudnia.

Kazimierz Piechaczek, przewodniczący związku w zakładzie informuje, że dodatkowe świadczenie przysługiwać będzie około 40 pracownikom wodzisławskich SKM. Jak wyjaśnia, do tej pory za pracę przy odśnieżaniu miasta w weekendy i święta nie dostawali żadnych dodatków płacowych. Za każdą przepracowaną dniówkę przysługiwał im dzień wolny od pracy. – Tym samym ich zarobki niczym nie różniły się od pensji pozostałych pracowników zakładu, którzy nie świadczą pracy w dni wolne. Przekonałszy pracodawcę, że powinni za to dostawać dodatek. W przyszłym roku będziemy rozmawiać z dyrekcją na temat ustanowienia na stałe świadczenia za pracę w zimie w dni wolne i wprowadzenia go do regulaminu wynagradzania. Będziemy się też starać o podwyżkę dodatku – wyjaśnia przewodniczący. Wodzisławskie Służby Komunalne Miasta zatrudniają ponad 100 pracowników.

BEA

CHODZI O TO zwłaszcza...

Czy sporządziliście już list z wykazem prezentów, które chcielibyście znaleźć pod choinką? Wierzyście, że dojdzie na czas i Wasze marzenia się spełnią? Jeszcze nic nie napisaliście? To nie czytajcie do końca, tylko biegusiem po kartkę i pisać. A jeśli nie umiecie, to podyktować piśmiennym. Bezzwłocznie, bo znowu będziecie rozczarowani.

Pamiętacie, do czego doprowadziło Was przekonanie, że nie trzeba nic pisać? Żadnych listów, żadnych życzeń. Niech się domyślą. Od tego są. A potem chodziliście z kwaśną miną lub odgrywaliście rolę „w sumie zadowolonych z prezentu”. To niezwykle trudne zadanie aktorskie, szczególnie zagranie tego „w sumie”. Z drugiej strony zrobienie listy pożądaných prezentów powoduje, że nie ma niespodzianki i zamiast magii świąt, mamy biurokratyczny rytuał. Sporządzamy wniosek o prezenty i w zależności od własnych wymagań oraz rzecz jasna kondycji finansowej obdarowującego otrzymujemy coś z tej listy. A przecież chyba nie o to chodzi w całej tej zabawie z obdarowywaniem. Wszak największą radość sprawia niespodzianka, oczywiście miła niespodzianka, a nie termofor zamiast np. innego środka rozgrzewającego, który kilkanaście lat dojrzał do swej roli w dębowej beczce.

Czy można wobec tego pogodzić praktyczne efekty spisania listy z wymogiem sprawienia niespodzianki? Oczywiście. Dobrze napisana lista wymarzonych prezentów raczej powinna przypominać zarys strategii rozwoju niż listę zakupów. Wskazywać kierunki, oczekiwania i marzenia, a nie być zamówieniem produktu lub usługi. I oczywiście oprócz naszych marzeń, brać pod uwagę możliwości sprawczo-finansowe obdarowującego. Wtedy jest szansa, że będziemy obaj lub oboje zadowoleni – i obdarowujący, i obdarowywany.

Reasumując, dawanie, ale też przyjmowanie prezentów to nie jest łatwa sprawa. To są czynności najeżone wieloma pułapkami. Najgorzej jest wtedy, kiedy



Foto: esmer

Dawanie, ale też przyjmowanie prezentów to nie jest łatwa sprawa. Najgorzej jest wtedy, kiedy prezent jest drogi, a zarazem nietrafiony.

prezent jest drogi, a zarazem nietrafiony. To najbardziej niefortunne połączenie. Najlepsze to prezent trafiony, będący jednocześnie niespodzianką. Zauważcie, że w tym przypadku nie ma słowa o tym, czy tani, czy drogi. To jest znaczące. I o czym szczególnie należy pamiętać, równie ważna jak sam prezent jest reakcja obdarowywanego. Trzeba się ucieszyć i podziękować. Nie każdy potrafi, a to ważna umiejętność, dużo ważniejsza

niż hojne sypnięcie gotówką na świąteczne podarki, umieć docenić, że komuś chciało się podjąć wysiłek sprawienia nam przyjemności, mimo że nie jesteśmy już dziećmi. Okazać radość. Bo taki jest sens wzajemnego obdarowywania się prezentami na Boże Narodzenie. Nie chodzi o wymianę prezentów, lecz o radość z otrzymania daru.

To nie jest łatwe zadanie, ale też nie jest strasznie trudne. Prezent to zwykle tylko przedmiot, rzecz błaha, którą kupuje się za pieniądze w sklepie. Radości z prezentu, poczucia humoru i dystansu do siebie kupić się nie da. To prawdziwy dar, dzięki któremu wyjmując spod choinki na przykład parę ciepłych skarpet, możesz powiedzieć z radosnym uśmiechem, że o takich właśnie marzyłeś, gdyby nie udało się kupić czapki i szaliczka.

JEDEN Z DRUGA:)

Komunikat

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru REGON i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ. Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych.

WAŻNE: Decydującą datą jest data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa).

Jeżeli data podjęcia uchwały jest przed 31 marca 2018 roku – komplet wymaganych dokumentów (CIT-8, CIT-8/O, wszystkie sprawozdania i uchwała zatwierdzająca) składa się do 10 dni od daty uchwały.

Jeżeli data podjęcia uchwały jest po 31 marca 2018 roku, CIT-8, CIT-8/O, należy składać do 31 marca 2018 roku; pozostałe sprawozdania składa się do 10 dni od daty uchwały, ale nie później niż do 30 czerwca 2018 roku.

PIT 4R – do 31 stycznia 2018 roku.

PIT 11 i PIT 8C – rozliczenia z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych należy złożyć do urzędu skarbowego do 31 stycznia 2018 roku w formie papierowej, a w formie elektronicznej przy wykorzystaniu kwalifikowanego podpisu elektronicznego do 28 lutego 2018 roku. Także do 28 lutego 2018 roku należy wysłać te rozliczenia podatnikom.

Termin składania do ZR analizy składek za ubiegły rok upływa 31 marca bieżącego roku.

Termin składania informacji o liczebności członków dwa razy każdego roku za I i II półrocze danego roku.

Więcej informacji:

Beata Kocerba – pok. 112, tel. 32 353 84 25 wew. 112.

W serwisie internetowym śląsko-dąbrowskiej Solidarności (www.solidarnoskatowice.pl) można pobrać druki bilansu i rachunku wyników oraz druk informacji dodatkowej – załączniki do CIT-8 oraz inne (zakładka: Dla związkowców/Dokumenty do pobrania/Druki finansowe).

Pracownicy JSW odzyskują prawo do nagrody rocznej, tzw. „czternastki” i deputatu węglowego – to najważniejszy zapis porozumienia zawartego między reprezentatywnymi organizacjami związkowymi działającymi w spółce i zarządem firmy.

Kolejne korzystne porozumienie w JSW

Dokument przywracający część świadczeń pracowniczych podpisany został 5 grudnia przez Solidarność, ZZ Kadra, Federację Związku Zawodowego JSW S.A. i pracodawcę. Zgodnie z zapisami porozumienia pracownicy JSW odzyskują prawo do „czternastki” i deputatu węglowego. Wpłatę m.in. tych elementów wynagrodzeń zawieszono przeszło dwa lata temu, gdy spółka znajdowała się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. 16 września 2015 roku organizacje związkowe sygnowały z zarządem spółki porozumienie oszczędnościowe, które miało pomóc w uratowaniu JSW przed bankructwem. Jak informuje Roman Brudziński, wiceprzewodniczący Solidarności w spółce, każdy z pracowników oddał wówczas od 20 do 30 proc. swojego rocznego uposażenia. – Gdybyśmy nie zgodzili się na wprowadzenie planu oszczędnościowego, najprawdopodobniej doszłoby do upadłości JSW i likwidacji



Foto: commons.wikimedia.org/Klaumich49

miejsc pracy – dodaje związkowiec. Zaznacza, że po dwóch latach sytuacja spółki uległa

znacznej poprawie, w ciągu trzech kwartałów tego roku JSW wypracowała zysk netto

na poziomie 1,9 mld zł. – To jest efekt wyrzeczeń załogi oraz dobrej koniunktury na węgiel

koksujący. Spółka posiada już środki pozwalające na przywrócenie zawieszonych świadczeń pracowniczych – podkreśla wiceprzewodniczący Solidarności w JSW.

Jak informuje Roman Brudziński, odwieszono świadczenia zostaną wypłacone na zasadach obowiązujących w 2014 roku. To oznacza, że „czternastkę” pracownicy JSW otrzymają już w lutym 2018 roku. Natomiast deputat węglowy wypłacony zostanie w kwietniu. Prawo do tych elementów wynagrodzeń pracownicy będą mieli także w kolejnych latach. Koszt ich wypłaty w przyszłym roku szacowany jest na 350 mln zł, w 2019 roku na 200 mln zł.

Z inicjatywą rozpoczęcia rozmów dotyczących odwieszania „czternastki” i deputatu węglowego zwrócili się do zarządu spółki przedstawiciele strony społecznej. W piśmie skierowanym do pracodawcy 23 listopada związkowcy podkreślili, że wyrzeczenia załogi oddaliły widmo bankructwa, a poprawa sytuacji spółki

powinna skutkować przywróceniem „czternastki” i deputatu węglowego.

Porozumienie z 5 grudnia jest kolejnym dokumentem podpisanym w spółce w 2017 roku, którego celem jest zrekompensowanie pracownikom JSW wcześniejszych wyrzeczeń. Na początku tego roku otrzymali nagrodę, która stanowiła dopłatę do Barbórki wypłaconej w 2016 roku. W lipcu z 14 do 19 zł podwyższona została wartość posiłków regeneracyjnych tzw. flapsów. Natomiast we wrześniu na konta pracowników JSW wpłynęła nagroda w wysokości 4,3 tys. zł. Z kolei w październiku związki uzgodniły z pracodawcą, że tegoroczna nagroda barbórkowa wypłacona zostanie na zasadach obowiązujących przed wprowadzeniem programu oszczędnościowego.

W kopalniach należących do JSW wydobywany jest głównie węgiel koksujący. W sumie zatrudnionych jest w nich ok. 21 tys. pracowników.

AGNIESZKA KONIECZNY

Likwidacja zamiast inwestycji?

W najbliższych latach Tauron Ciepło zamierza przeznaczyć na modernizację elektrociepłowni w Czechowicach-Dziedzicach od 80 do 120 mln zł. Warunkiem jest podpisanie z miastem wieloletniej umowy na dostawę energii cieplnej. Jeżeli czechowicki samorząd nie podejmie decyzji w tej sprawie do połowy stycznia, zakład zamiast inwestycji czekają zwolnienia.

6 grudnia, m.in. dzięki staraniom NSZZ Solidarność odbyło się posiedzenie Komisji Rozwoju i Rolnictwa Rady Miejskiej w Czechowicach-Dziedzicach poświęcone kwestii dostaw ciepła sieciowego dla miasta. Pod koniec października miejscy radni przyjęli uchwałę, w której poparli plany zmiany dostawcy ciepła, co oznaczałoby rezygnację z usług należącej do Tauron Ciepło elektrociepłowni Bielsko Północ (EC2). To z kolei w ocenie związkowców oznaczałoby realną groźbę likwidacji ok. 200 miejsc pracy.

W obradach komisji uczestniczyli m.in. przedstawiciele zarządów Tauron Ciepło oraz należącej do grupy Lotos spółki RCEkogeneracja, która również ubiega się o kontrakt na dostawę ciepła dla miasta. Pracowników czechowickiej elektrociepłowni reprezentowali związkowcy z Solidarności z Tauron Ciepło.

W trakcie posiedzenia przedstawiciele zarządu Tauron Ciepło podkreślili, że w przypadku utraty rynku ciepła w Czechowicach-Dziedzicach większość infrastruktury EC2 zostanie wyburzona. Czynny pozostanie tylko kocioł szczytowo-rezerwowy dla miasta Bielsko-Biała, który będzie włączany okresowo podczas największych mrozów przekraczających 20°C. – Do obsługi tego kotła wystarczy kilka osób. To oznacza, że pozostali pracownicy zatrudnieni bezpośrednio w EC2 oraz w firmach świadczących usługi na rzecz tego zakładu zostaliby zwolnieni – mówi Tadeusz Nowak, przewodniczący Solidarności w Tauron Ciepło. Wraz z rezygnacją z usług EC2 budżet Czechowic-Dziedzic straciłby również 3 mln zł rocznie, które Tauron Ciepło odprowadza w postaci podatków lokalnych.

Solidarność liczy, że czechowicki samorząd wycofa się z planów dotyczących zmiany dostawcy energii cieplnej. – Zarówno Tauron Ciepło, jak i grupa Lotos, do której należy RCEkogeneracja są spółkami Skarbu Państwa. Sytuacja w której w wyniku konkurencji tych spółek pracę może stracić ok. 200 pracowników, jest dla nas zupełnie niezrozumiała – mówi Tadeusz Nowak.

ŁK

Pogotowie strajkowe w ZEC w Katowicach

Wszystkie wydziały Zakładów Energetyki Ciepłej w Katowicach zostały oflagowane, a 15 grudnia w firmie rozpocznie się pogotowie strajkowe. Pracownicy spółki domagają się podwyższenia płac zasadniczych o 500 zł brutto.

O rozpoczęciu działań protestacyjnych pracownicy ZEC zdecydowali w referendum strajkowym, które zorganizowane zostało 7 grudnia. W głosowaniu wzięło udział blisko 78 proc. pracowników firmy. „Tak” na pytanie dotyczące poparcia postulatów płacowych zgłoszonych przez stronę związkową i rozpoczęcia akcji protestacyjnych, ze strajkiem włącznie odpowiedziała zdecydowana większość głosujących. Zdaniem Zbigniewa Kniołka, przewodniczącego Solidarności w ZEC w Katowicach, wynik referendum świadczy o tym, że pracownicy wspierają działania strony związkowej i są gotowi przystąpić do strajku. – Powołaliśmy Sztab Protestacyjny-Strajkowy, który podejmie decyzje dotyczące terminu rozpoczęcia i przebiegu akcji protestacyjnych. Oprócz strajku bierzemy pod uwagę także inne formy protestu – zapowiada związkowiec.

Głosowanie trwało jeden dzień. Urny referendalne wystawione zostały we wszystkich ciepłowniach i elektrociepłowniach należących do



Foto: TSD

ZEC oraz w biurach zarządu spółki. Referendum zorganizowane zostało przez zakładową organizację Solidarności oraz Związek Zawodowy Górników w Polsce. Te dwa związki od lutego tego roku prowadzą z pracodawcą spór zbiorowy, domagając się podwyżek w wysokości 500 zł brutto do płacy zasadniczej dla wszystkich pracowników firmy. Podwyżka miałaby dotyczyć tzw. „czarnych dni roboczych”, czyli dni od poniedziałku do piątku.

Ostatnie rozmowy płacowe z udziałem mediatora wyznaczonego przez resort pracy odbyły się 22 listopada i zakończyły się podpisaniem protokołu rozbieżności. W odpowiedzi na postulat strony związkowej pracodawca zaproponował jedynie wzrost wynagrodzeń o 1,5 proc., czyli średnio o 57 zł brutto miesięcznie oraz podwyższenie wartości bonów żywieniowych na posiłki profilaktyczne z 22 zł na 23,10 zł. Propozycje zgłoszone przez

pracodawcę miałyby wejść w życie dopiero 1 stycznia przyszłego roku.

W ZEC zatrudnionych jest ponad 300 pracowników. Spółka zajmuje się przede wszystkim produkcją i dystrybucją energii cieplnej. Energię dostarcza m.in. do kopalń i zakładów przemysłowych. ZEC posiada wydziały w Katowicach, Mysłowicach, Sosnowcu oraz w Dąbrowie Górniczej. Właścicielem firmy jest spółka DK Energy.

AGA

KRÓTKO

Podwyżki płac w Saint-Gobain

» **OD 1 STYCZNIA 2018 ROKU** wzrosną płace zasadnicze w spółce Saint-Gobain Construction Products Polska w Gliwicach. Podwyżkę w wysokości co najmniej 200 zł brutto dostaną wszyscy pracownicy firmy. To efekt porozumienia zawartego 4 grudnia pomiędzy zarządem spółki a zakładowymi organizacjami związkowymi. O zwiększenie płac całej załodze zwróciła się do pracodawcy strona związkowa. W trakcie negocjacji związkowcy podkreślali, że w ubiegłych latach podwyżki otrzymała tylko część pracowników firmy. – Przestrzegaliśmy pracodawcę, że ludzie, którzy są pomijani podczas przyznawania podwyżek, po prostu zaczną odchodzić do innych zakładów. Ostatecznie zarząd zdecydował się na przyznanie podwyżek w tej samej wysokości wszystkim pracownikom – mówi Bogusław Superat, przewodniczący zakładowej Solidarności. Dodaje, że strony ustaliły też, iż po podsumowaniu wyników spółki w 2017 roku, wyróżniającym się pracownikom zostaną przyznane dodatkowe podwyżki indywidualne. Oprócz wzrostu płac strony uzgodniły też, że środki wypłacane pracownikom z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych z okazji Świąt Bożego Narodzenia będą wyższe niż przed rokiem. Średnio będzie to 600 zł brutto dla pracownika, czyli o 100 zł więcej niż w zeszłym roku. Gliwicka spółka Saint-Gobain Construction Products Polska zatrudnia około 300 pracowników. Firma produkuje wełnę mineralną.

Premia roczna w Damelu

» **10 GRUDNIA PRACOWNICY** Dąbrowskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych Damel otrzymali premie roczne. Wysokość premii jest zróżnicowana, uzależniona od miesięcznych zarobków poszczególnych zatrudnionych. To efekt uzgodnień pomiędzy zakładowymi organizacjami związkowymi z zarządem firmy. Jak informuje Arkadiusz Łapa, szef zakładowej Solidarności, strony ustaliły, że premia roczna będzie stanowiła równowartość 48,9 procent średniej płacy zasadniczej danego pracownika za 10 miesięcy 2017 roku. – Kondycja finansowa naszej fabryki jest niezła i dobrze, że zarząd nagradza pracowników za wkład w budowanie firmy. Średnia wysokość tej premii to prawie 2000 zł brutto. Z dodatkowych pieniędzy każdy jest zadowolony, tym bardziej że mamy czas przedświąteczny, czyli okres zwiększonych wydatków – dodaje Łapa. Dąbrowski Damel zatrudnia 420 pracowników. Specjalizuje się głównie w produkcji i remontach maszyn elektrycznych dla przemysłu górniczego.

BEA

Byli pracownicy sieci Praktiker wreszcie dostali część zaległych wynagrodzeń. Reszta pieniędzy ma zostać im wypłacona przez syndyka masy upadłościowej firmy.

Zaległe wypłaty zaczęły wpływać na konta

Przelewy dla pierwszej grupy pracowników liczącej ok. 500 osób zostały wysłane 8 grudnia. Pozostali otrzymają pieniądze najprawdopodobniej jeszcze w tym roku. Od chwili ogłoszenia upadłości Praktikera prowadziliśmy stałą współpracę zarówno z panem syndykiem, jak i z Funduszem Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, aby wszelkie formalności zostały wypełnione jak najszybciej i ludzie dostali zaległe pieniądze w najkrótszym możliwym terminie – mówi Mariusz Włodarczyk, przewodniczący Solidarności w Praktiker Polska.

FGŚP nie wypłaci jednak pracownikom Praktikera wszystkich należnych pieniędzy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ze środków Funduszu mogą być pokryte wynagrodzenia za okres maksymalnie 3 miesięcy. Tymczasem Praktiker przestał płacić pracownikom w kwietniu, a wypowiedzenia oraz świadectwa pracy większość z nich otrzymała dopiero pod koniec września, po ogłoszeniu upadłości spółki. – Zaległe świadczenia, które nie zostaną pokryte ze środków FGŚP, mają być wypłacone przez syndyka z pieniędzy uzyskanych z wyprzedaży majątku firmy – wyjaśnia przewodniczący. – Choć Praktiker już praktycznie nie istnieje, nasza organizacja działa i będzie do końca pomagać pracownikom w odzyskaniu należnych im pieniędzy – dodaje Włodarczyk.

W przypadku, gdyby z masy upadłościowej nie udało się zaspokoić wszystkich roszczeń, pracownikom pozostaje droga sądowa. Jednak jak wynika z informacji uzyskanych przez związkowców od syndyka, jest spora szansa, że takie rozwiązanie nie będzie konieczne. – Wyprzedaż majątku Praktikera przebiega bardzo sprawnie. Towar



Foto: commons.wikimedia.org/Alter welt

z zamkniętych marketów z całej Polski został zwieziony do 5 sklepów, które wciąż prowadzą działalność handlową – wyjaśnia szef zakładowej „S”.

Do niedawna istniała realna szansa, że markety Praktikera, które nadal są czynne znajdują nowego właściciela, a zatrudnieni w nich osoby zachowają pracę. Chodzi o sklepy w Gdańsku, Grudziądzu, Kielcach, Nowym Sączu i Olsztynie, których przejęciem była zainteresowana jedna z polskich firm działających w branży budowlanej. Ostatecznie

do transakcji jednak nie doszło. – Z naszych informacji wynika, że potencjalnemu inwestorowi nie udało się porozumieć z Metro Properties właścicielem budynków, w których mieszczą się markety Praktikera, w sprawie wysokości czynszu za wynajem. W efekcie te sklepy zostaną zamknięte najprawdopodobniej na przełomie stycznia i lutego przyszłego roku – informuje przewodniczący.

W lutym bieżącego roku większość marketów budowlanych Praktikera zajęli komornicy z powodu długów wobec

spółki Metro Properties. Następnie przez kolejne miesiące pracownicy tych placówek codziennie rano meldowali się w pracy wyłącznie po to, aby podpisać listę obecności. Od kwietnia nie otrzymywali wynagrodzeń. Nie dostali też wypowiedzeń i świadectw pracy, co pozwoliłoby im znaleźć nowe zatrudnienie. Dzięki działaniom Solidarności w sprawie sytuacji pracowników firmy interweniowały resorty pracy i sprawiedliwości. 18 września ogłoszona została upadłość Praktiker Polska.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Autopromocja



Chcesz łatwiejszego dostępu do usług oferowanych przez NSZZ Solidarność?

Złóż wniosek o nową legitymację członkowską

Osoby, które są zainteresowane uzyskaniem elektronicznej legitymacji związkowej powinny skontaktować się z przewodniczącym organizacji związkowej w swoim zakładzie pracy

lub z Tomaszem Cichonem z Biura Rozwoju Związku Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, tel. 661 886 200, email: t.cichon@solidarnoskatowice.pl

Kontynuacja programów socjalnych, rozwój oparty o silny, nowoczesny przemysł, aktywna rola państwa w gospodarce oraz współpraca z partnerami społecznymi – to jedne z najważniejszych tez zawartych w exposé premiera Mateusza Morawieckiego. W wielu elementach wizja polityki gospodarczej nowego szefa rządu jest spójna z postulatami NSZZ Solidarność.

Musimy wypracować naszą drogę do nowoczesnej gospodarki

Rząd, na którego czele staję, jest rządem kontynuacji, który będzie realizował politykę wspierania polskich rodzin. Rozwój i sprawy społeczne to jedno i to samo. Kwitnąca gospodarka jest warunkiem prowadzenia szczodrej polityki społecznej – powiedział premier Mateusz Morawiecki w pierwszych słowach swojego exposé wygłoszonego w Sejmie 12 grudnia.

Jak wskazał premier Morawiecki, jednym z priorytetów jego rządu ma być zerwanie z peryferyjnym modelem gospodarki III RP opartym o niskie płace oraz zagraniczne inwestycje, które nie przyczyniają się do rozwoju gospodarczego naszego kraju. – Pomimo tego że Polacy bardzo dużo produkują, to nie wszystko, co nasza gospodarka wytworzy pozostaje w naszych portfelach. Rocznie 70 do 100 miliardów złotych czyli około czterech do pięciu procent wypracowanego PKB stanowi dochód zagranicy. To efekt modelu który przyjęliśmy w III Rzeczpospolitej. Modelu błędnego – mówił nowy szef rządu. – Jesteśmy i będziemy częścią Zachodu, ale to nie oznacza, że musimy zgadzać się na ten model. My chcemy podmiotowej roli Polski w gospodarce, a nie peryferyjnej – podkreślił premier Morawiecki.

Przemysł i wzrost płac

Według nowego Prezesa Rady Ministrów jednym z najważniejszych elementów rozwoju gospodarczego Polski powinna być budowa nowoczesnego przemysłu, dającego dobre miejsca pracy. – Nie bądzmy naiwni. Silnej gospodarki nie zbudują nam inni. Udział



Foto: kprm.gov.pl

płac pracowników w Polsce to tylko 46 procent naszego PKB – 10 procent niżej niż średnia unijna. Musimy wypracować naszą oryginalną drogę do nowoczesnej gospodarki, jeżeli chcemy, a chcemy tego najbardziej, żeby Polacy zarabiali więcej – zaznaczył.

Zagłębienie nowych technologii

Ważną rolę w reindustrializacji polskiej gospodarki ma pełnić nasz region. Jak stwierdził premier Morawiecki województwo śląskie obok rozwoju branży energetycznej i górniczej ma stać się „zagłębieniem nowych technologii”. Szef rządu nawiązał do przygotowanego przez resort rozwoju wspólnie z partnerami społecznymi z

naszego regionu Programu dla Śląska, który ma zostać opublikowany jeszcze w tym roku. Bazą dla tego rządowego programu było Porozumienie na rzecz Zintegrowanej Polityki Rozwoju Województwa Śląskiego. Dokument ten został opracowany pod auspicjami śląskiej WRDS i przedstawiony rządowi w formie rekomendacji we wrześniu ubiegłego roku. Inicjatorem porozumienia była śląsko-dąbrowska Solidarność.

Aktywne państwo

Premier Morawiecki podkreślił w exposé, że jednym z warunków rozwoju naszego kraju, jest aktywność państwa w gospodarce. W jego ocenie pogląd „dogmatycznych liberałów”,

zgodnie z którym w gospodarce wolnorynkowej nie ma miejsca dla państwa, jest całkowicie błędny. – To państwo wylało fundamenty pod sukces amerykańskiej Doliny Krzemowej czy przemysłu koreańskiego albo niemieckiego. Trzeba znaleźć złoty środek między państwem minimum, które opuszcza swoich obywateli, jak to często bywało w naszej ostatniej przeszłości, a ociężałym państwem biurokratycznym. Nie chcemy ani jednego, ani drugiego – wskazał szef rządu w exposé.

Dialog i współpraca

W swoim wystąpieniu w Sejmie podkreślił również, że celem jego rządu będzie budowa rzeczy-



KOMENTARZ

Dominik Kolorz,
szef śląsko-dąbrowskiej
Solidarności

To było dobre exposé. Przede wszystkim dlatego, że pan premier Mateusz Morawiecki nie składał górnolotnych obietnic, ale przedstawił konkretną strategię rozwoju gospodarczego. Zamiast obietnicy budowy trzech milionów mieszkań była mowa o tym, z czego wynika obecny wzrost gospodarczy i co należy zrobić, aby ten wzrost utrzymać. Słuchając pana premiera, dało się odczuć, że mówi z prawdziwym przekonaniem, od serca. Nie było to wyćwiczone przemówienie przygotowane przez speców od PR, tak jak w przypadku większości exposé wygłaszanych przez jego poprzedników. Dla mnie jednym z najważniejszych elementów tego exposé był fragment poświęcony naszemu regionowi i Programowi dla Śląska, który został

opracowany przez Ministerstwo Rozwoju we współpracy z partnerami społecznymi zasiadającymi w Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego w Katowicach. Słowa pana premiera napawają jeszcze większą nadzieją, że nasza wielomiesięczna praca nad tym dokumentem nie pójdzie na marne i że zapisy Programu dla Śląska zostaną zrealizowane.

W kwestiach gospodarczych pan premier w wielu miejscach mówił to, co Solidarność podnosi od wielu lat. Mówił m.in. o rozwoju przemysłu, o aktywnej roli państwa w gospodarce oraz o tym, że siły polskiej gospodarki nie da się zbudować konkurując niskimi płacami. Te wszystkie elementy pozwalają z optymizmem patrzeć na współpracę Solidarności z nowym premierem.

wistej społecznej gospodarki rynkowej opartej o dialog i współpracę ze związkami zawodowymi i organizacjami pracodawców. – Chcę mocno podkreślić, że Rada Dialogu Społecznego będzie tym miejscem, w którym wspólnie będziemy wypracowywali najważniejsze rozwiązania, które pozwolą nam zachować zdrową równowagę gospodarczą i społeczną.

12 grudnia późnym wieczorem rząd Mateusza Morawieckiego uzyskał votum zaufania. Jego skład jest niemal identyczny w porównaniu do rządu Beaty Szydło. Jednak jak wynika z zapowiedzi polityków Prawa i Sprawiedliwości, już w styczniu możemy się spodziewać daleko idących zmian personalnych w poszczególnych resortach.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

DRABAS

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice
Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice

Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice
Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800

Gdy przyniesiono pierwszego zabitego, byliśmy w szoku. Dopiero w tym momencie dotarło do nas, co rzeczywiście dzieje się w kopalni – wspomina Barbara Jęsko, jedna z pielęgniarek, które udzielały pierwszej pomocy górnikom rannym podczas pacyfikacji kopalni Wujek.

Wszędzie było pełno krwi

Pacyfikacja Wujkarozpoczęła się 16 grudnia ok. godz. 11.00. Już kilka minut później do punktu opatrunkowego znajdującego się na terenie kopalni zaczęto przynosić pierwszych zatrutych gazem łożniakami. – Bardzo szybko zaczęło brakować tlenu. Musieliśmy poprosić o pomoc ratowników górniczych – opowiada Barbara Jęsko, pielęgniarka, która w 1981 roku była szefową punktu opatrunkowego w kopalni Wujek. Razem z nią dyżur tego dnia pełniła tylko jedna pielęgniarka i jeden sanitariusz, a osób potrzebujących pomocy przybywało z minuty na minutę. – Gdy przyniesiono pierwszego zabitego, byliśmy w szoku. Dopiero w tym momencie dotarło do nas, co rzeczywiście dzieje się w kopalni. Do końca nie wierzyliśmy, że milicja użyje broni palnej, że będzie tylu zabitych i rannych – dodaje Barbara Jęsko.



Foto: ipn.gov.pl

Zomowcy utrudniali pomoc

Wkrótce punkt opatrunkowy wypełnił się rannymi. Leżeli na podłodze, siedzieli oparci o ściany, wszędzie było mnóstwo krwi. Część górników miała obrażenia wskazujące na pobicie, inni rany postrzałowe. – Nie byliśmy w stanie udzielać pomocy aż tylu osobom. Przez dyspozytora kopalni poprosiliśmy o pomoc. Na własną rękę dotarła do nas doktor Urszula Wenda i kilka osób z przychodni przyzakładowej. Pracowaliśmy w milczeniu. Nie znaleźliśmy górnika, którym pomagamy – opowiada pielęgniarka z punktu opatrunkowego

kopalni Wujek. Górnicy, którym udzielono pierwszej pomocy, byli przenoszeni do sanitarek i odwożeni do szpitali. ZOMO robiło wszystko, by ten transport utrudnić, niektóre karetki zatrzymywano, a rannych dotkliwie bito. Celem zomowców było wyłapanie przywódców strajku w kopalni.

Z tego względu poszkodowani podczas pacyfikacji mieli być przewożeni do Szpitala Górniczego w Ochojcu oraz do Szpitala MSW w Katowicach. Obydwie placówki zostały

zmilitaryzowane. Komunistyczna władza nie zamierzała korzystać z pomocy Centralnego Szpitala Klinicznego w Katowicach Ligocie, mimo że znajdował się on najbliżej kopalni i posiadał oddział neurochirurgii i oddział chirurgii klatki piersiowej. – To właśnie ta klinika powinna zostać wyznaczona do udzielania pomocy górnikom z ranami postrzałowymi – mówi prof. Grzegorz Opala, wówczas lekarz CSK i przewodniczący Solidarności w Śląskiej Akademii Medycznej.

Lekarze przechrzyli władzę

Gdy tylko personel kliniki zorientował się, że karetki z Wujka jadą do Szpitala Górniczego w Ochojcu, zaczął działać na własną rękę. Lekarze obawiali się, że górnicy będą zabierani ze zmilitaryzowanych placówek i aresztowani. Żeby do tego nie dopuścić, chirurg Marek Rudnicki, wbrew zarządzeniom SB, skorzystał ze szpitalnej radiostacji i nadał komunikat, by od tego momentu wszystkie sanitarki z rannymi kierowane były do Ligoty. W ten sposób

udało mu się oszukać Służbę Bezpieczeństwa. W niedługim czasie do izby przyjęć przywieziono kilkudziesięciu poszkodowanych górników. Lżej rannych opatrywano i natychmiast odsyłano do domów. Hospitalizacji i interwencji chirurgicznej wymagało kilka osób. – To byli m.in. górnicy z ranami postrzałowymi klatki piersiowej lub innych części ciała czy urazami głowy. Wśród nich był także pobity przez zomowców kierowca karetki pogotowia. Ich obrażenia były

ciężkie, pomoc musiała być udzielona jak najszybciej – podkreśla prof. Opala.

Odwaga i determinacja

Hospitalizowanym górnikom założono podwójną dokumentację. Jedną poprawną, zawierającą informacje dotyczące zmian pourazowych i podjętego leczenia, drugą sfałszowaną. Jako powód pobytu w szpitalu podawano w niej np. uraz spowodowany upadkiem ze schodów lub potknięciem. Gdyby zaszła taka konieczność, sfałszowana dokumentacja miała być pokazana Służbie Bezpieczeństwa. Był to sposób na ukrycie prawdziwego powodu hospitalizacji i uchronienie górników przed represjami. Równocześnie personel szpitala przygotował miejsca, w których mógłby ukryć rannych górników przed Służbą Bezpieczeństwa. Jednak, zanim dr Marek Rudnicki zmienił rozkaz i poszkodowanych zaczęto przewozić do Centralnego Szpitala Klinicznego, najciężej ranni górnicy trafili do Szpitala Górniczego w Ochojcu. Wśród lekarzy, którzy w tej placówce przystąpili do zabiegów, był laryngolog Andrzej Łępkowski. To właśnie on podczas jednej z operacji wyjął pocisk z ciała górnika i ukrył przed SB. Pokazał go dopiero w 1994 roku przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach. Ten pocisk stał się jednym z najważniejszych dowodów w procesie przeciwko członkom plutonu specjalnego, którzy brali udział w pacyfikacji kopalni Wujek.

AGNIESZKA KONIECZNY

Ksiądz Bolczyk uhonorowany

Ks. Henryk Bolczyk został uhonorowany przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W jego imieniu odznaczenie kapłanowi wręczył Andrzej Dera, Sekretarz Stanu w KPRP. Uroczystość miała miejsce w Pałacu Prezydenckim w przededniu wprowadzenia stanu wojennego.

W 1981 roku ks. Henryk Bolczyk był proboszczem w katowickiej parafii św. Michała, do której w tym czasie należała kopalnia Wujek. Po wybuchu strajku w kopalni wspierał protestujących górników i odprawiał na terenie zakładu msze święte. Przed pacyfikacją udzielił strajkującym abszolucji generalnej.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski jest jednym z najwyższych odznaczeń państwowych. Księdzu Bolczykowi został przyznany „za wybitne zasługi w kształtowaniu świadomości moralnej, za osiągnięcia w pracy duszpasterskiej

oraz za działalność na rzecz przemian demokratycznych i ustrojowych w Polsce”.

Ks. Bolczyk nie czuje się bohaterem. Podkreśla, że odwiedzając strajkujących górników, wypełniał obowiązki katolickiego kapłana. – Taka jest rola duchownych, by pójść i poprzez modlitwę oraz rozmowę pomóc ludziom, którzy stanęli przed ważną życiową próbą – mówi. Zaznacza, że 12 grudnia był jedną z wielu osób, które odznaczono Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. – To mi uświadomiło, że osób, które miały swój udział w demokratyzacji Polski, które wspierały pokrzywdzonych w stanie wojennym, było bardzo wiele. Jestem dumny nie z tego, że zostałem odznaczony, ale z tego, że wtedy zachowałem się normalnie. Nie ma nic nadzwyczajnego w tym, że duchowny idzie z posługą do swoich parafian – dodaje kapłan.

AK

Regionalne obchody grudniowej rocznicy

W kościele św. Jadwigi w Zabrze odbyły się regionalne obchody 36. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Pod krzyżem upamiętniającym internowanych złożono kwiaty i zapalono znicze.

W uroczystościach obok opozycjonistów internowanych i represjonowanych w stanie wojennym uczestniczyli m.in. przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz, prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik oraz członkowie i poczty sztandarowe NSZZ Solidarność z zakładów pracy z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Pod krzyżem upamiętniającym internowanych w stanie wojennym uczestnicy obchodów złożyli kwiaty i zapalili znicze.

Dominik Kolorz w rozmowie z dziennikarzami podkreślił potrzebę przekazywania młodym pokoleniom prawdy o stanie wojennym. – 36 lat temu dzisiejsi weterani opozycji antykomunistycznej to byli



Foto: TSD

właśnie młodzi ludzie. Trzeba mówić o tamtych tragicznych wydarzeniach, o tamtych bohaterach. Żeby kolejnym pokoleniom stan wojenny nie kojarzył się wyłącznie z opowieściami o tym, że w sklepach na półkach był tylko ocet – mówił przewodniczący.

Eugeniusz Karasiński, przewodniczący Stowarzy-

szenia Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego w liście do uczestników obchodów zaznaczył, że państwo polskie wreszcie zaczyna otaczać należytą opieką weteranów opozycji antykomunistycznej, jednocześnie obniżając uposażenia emerytalne ich niegdysiejszych oprawców. Wyraził również

nadzieję, że niebawem parlament przyjmie ustawę dotyczącą odebrania stopni wojskowych członkom Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, która wprowadzała stan wojenny.

Uroczystości rozpoczęła koncelebrowana msza święta w intencji Ojczyzny, osób represjonowanych, internowanych oraz ofiar stanu wojennego. Nabożeństwu przewodniczył biskup nominat Andrzej Iwanecki, a homilię wygłosił kapłan śląsko-dąbrowskiej Solidarności ks. prałat Stanisław Puchała.

Mieszczący się nieopodal kościoła św. Jadwigi obóz internowania w Zabrze Zaborzu był największym tego typu ośrodkiem odosobnienia na Śląsku.

Od 7 lat regionalne obchody wprowadzenia stanu wojennego organizują wspólnie śląsko-dąbrowska Solidarność, Stowarzyszenie Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Śląsko-Dąbrowskiego oraz władze samorządowe Zabrze.

ŁK

Tadeusz Skowroński, ekonomista
Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

Korzystne zmiany podatkowe

Informuje my, że z dniem 1 stycznia 2018 roku wchodzi w życie Ustawa z dnia 27 października 2017 roku o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz.U. 2017.2175 z dnia 27 listopada 2017 roku).

Ustawa ta wprowadza szereg zmian w Ustawie z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. 2016 r. poz. 2032 z późn. zm.) korzystnych z punktu widzenia pracownika.

Między innymi podnosi się kwoty wolne od podatku:

1. art. 21 ust. 1 pkt. 9a „zapomogi inne niż wymienione w pkt. 26, wypłacone z funduszy zakładowej lub międzyzakładowej organizacji związkowej pracownikom należącym do tej organizacji, w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 1000 zł” – do tej pory była to kwota 638 zł.
2. Zwiększa się również kwota wolna od podatku w związku z świadczeniami otrzymywanymi przez emerytów lub rencistów w związku z łączącym ich uprzednio z zakładem pracy stosunkiem służbowym, stosunkiem pracy lub spółdzielczym stosunkiem pracy, w tym od związków zawodowych, do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 3000 zł dotychczas była to kwota 2280 zł.
3. Istotna zmiana dotyczy tzw. „zapomóg losowych”, które do tej pory były wolne od podatku do kwoty 2280 zł rocznie

bez względu na źródło ich pochodzenia, od 1 stycznia 2018 roku art. 21 ust. 1 pkt. 26 otrzymuje nowe brzmienie: „Zapomogi otrzymane w przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych, długotrwałej choroby lub śmierci:

- a) z funduszu socjalnego, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, z funduszy związków zawodowych lub zgodnie z odrębnymi przepisami wydanymi przez właściwego ministra – niezależnie od ich wysokości,
- b) z innych źródeł – do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 6000 zł;”,

Jak z powyższego wynika wszelkie „zapomogi losowe” otrzymane w zakładzie pracy są wolne od podatku.

4. Zwiększa się również kwota wolna od podatku związana z wartością otrzymanych przez pracownika w związku z finansowaniem działalności socjalnej, o której mowa w przepisach o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, rzeczowych świadczeń oraz otrzymanych przez niego w tym zakresie świadczeń pieniężnych, sfinansowanych w całości ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych lub funduszy związków zawodowych, łącznie do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 1000 zł; rzeczowymi świadczeniami nie są bony, talony i inne znaki, uprawniające do ich wymiany na towary lub usługi; (art. 26 pkt 67)
5. Zostają uproszczone zasady i zwiększają się

również kwoty wolne od podatku ze względu na: „świadczenia, które nie są finansowane z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, otrzymane od pracodawcy z tytułu objęcia opieką sprawowaną przez dziennego opiekuna lub uczęszczania dziecka pracownika do żłobka, klubu dziecięcego lub przedszkola, do wysokości nieprzekraczającej miesięcznie kwoty 1000 zł, na każde dziecko, o którym mowa w art. 27f ust. 1;”,

6. Zwiększeniu ulegają również wolne od podatku kwoty dopłat do zorganizowanego wypoczynku (pkt. 78^b) dzieci i młodzieży do lat 18 finansowane z innych źródeł niż ZFSS z kwoty 760 do 2000zł. Powyższe przepisy stosuje się do dochodów uzyskanych po 1 stycznia 2018 roku.

Bardzo interesujące są zmiany przepisów dotyczących tzw. „ulgi rehabilitacyjnej” i co ważne dotyczą one już dochodów uzyskanych od dnia 1.01.2017r, czyli rozliczanych w PIT za 2017r., zgodnie art. 4 ust, 1 pkt. 2 cytowanej w wstępie Ustawy.

1. Rozszerza się krąg osób, które mogą odliczyć wydatki na utrzymanie psa asystującego na wszystkie osoby niepełnosprawne posiadającego psa, o którym mowa w ustawie o rehabilitacji zawodowej. Niestety kwota pozostaje taka sama i wynosi 2280zł w roku podatkowym (art. 26 ust 7a pkt8)
2. Znacznie uproszczona zostaje ulga na używanie samochodu osobowego, stanowiącego własność (współwłasność) osoby niepełnosprawnej lub

podatnika mającego na utrzymaniu osobę niepełnosprawną albo dziecko niepełnosprawne, które nie ukończyło 16 roku życia – w wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 2280 zł;”,

Do tej pory można było rozliczać jedynie używanie samochodu na wyjazdy związane z rehabilitacją. Jednocześnie prawo do odliczeń uzyskują wszystkie osoby niepełnosprawne bez względu na posiadaną grupę inwalidzką.

3. Zwiększa się do kwoty 10080 zł rocznie (z obecnych 9120 zł) dochód osoby z niepełnosprawnością będącej na utrzymaniu podatnika, uprawniający tego podatnika do odliczenia od swojego dochodu wydatków ponoszonych na cele rehabilitacyjne niepełnosprawnego. Ponadto do dochodów osoby niepełnosprawnej pozostającej na utrzymaniu podatnika nie będą zaliczane alimenty na rzecz dzieci.

Art. 26 ust. 7e otrzymuje nowe brzmienie: „Przepisy ust. 7a-7d i ust. 7g stosuje się odpowiednio do podatników, na których utrzymaniu pozostają następujące osoby niepełnosprawne: współmałżonek, dzieci własne i przysposobione, dzieci obce przyjęte na wychowanie, pasierbowie, rodzice, rodzice współmałżonka, rodzeństwo, ojczym, macocha, zięciowie i synowie, jeżeli w roku podatkowym dochody tych osób niepełnosprawnych nie przekraczają kwoty 10 080 zł. Do dochodów, o których mowa w zdaniu pierwszym, nie zalicza się alimentów na rzecz dzieci, o których mowa w art. 6 ust. 4.”

Jak widać zmiany z pozoru niewielkie, są bardzo istotne dla niepełnosprawnych i ich rodzin.

Pomoc eksperta dla komisji zakładowych



Jak określić rzeczywisty margines działania pracodawcy w oparciu o dane dot. obecnej kondycji finansowej przedsiębiorstwa? Jak przygotować poparte wnioskami z analizy argumenty na potrzeby negocjacji z pracodawcą? Jak przewidzieć zmiany w sytuacji ekonomicznej i pozycji rynkowej przedsiębiorstwa w oparciu o dostępne dane? Jak przygotować się do rozmów z pracodawcą nt. ewentualnych zmian w zakładzie i ich skutków dla pracowników?

Znajomość kondycji finansowej i szeroko pojętej sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa jest dla organizacji związkowych jednym z ważniejszych czynników efektywnego i skutecznego dialogu z Pracodawcą.

W ramach niniejszej oferty organizacje związkowe mogą zwrócić się do ekspertów Syndex Polska (były S.Partner) o pomoc w analizie ekonomiczno-finansowej na potrzeby rozmów i negocjacji prowadzonych w przedsiębiorstwie z pracodawcami.

- Powyższa pomoc obejmuje*:
- jednorazową syntetyczną analizę sprawozdań finansowych, planów budżetowych i podstawowych danych ekonomicznych będących w dyspozycji organizacji związkowej,
 - wskazanie na podstawie powyższej analizy podstawowych argumentów na potrzeby prowadzonych rozmów (m.in. negocjacji płacowych, itp.),
 - zdalną pomoc ekspertów oznaczającą doradztwo drogą telefoniczną i mailową.

* Powyższa oferta nie obejmuje jednorazowej pomocy eksperckiej wymagającej w odniesieniu do konkretnej kwestii, więcej niż 3 (słownie: trzech) dni pracy analitycznej (24 godzin). O sytuacji takiej mówimy np. w przypadku restrukturyzacji, negocjacji dot. układów zbiorowych, negocjacji pakietów socjalnych, zwolnieniach grupowych, fuzji lub przyjęciach.

Jednorazowa cena za powyższe usługi: 2 500 PLN plus należny VAT (kwota brutto: 3 075 PLN).

tel.: +48 601 530 455; email: kontakt@syndex.pl
Syndex Polska Sp. z o.o.
ul. Wiejska 12 lok. 4; 00-490 Warszawa

W trudnych chwilach po śmierci

TATY

naszej Koleżanki

Joanny Kaznowskiej

przewodniczącej Organizacji Międzyzakładowej
NSZZ Solidarność Gliwice-Zakłady-Strefa

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia

Rodzinie i Bliskim

przekazują
koleżanki i koledzy z Solidarności Gliwice-Zakłady-Strefa
z Gliwic i Kleszczowa,
z Biura Terenowego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność w Gliwicach
oraz z Terenowej Sekcji Problemowej Gliwic i Powiatu Gliwickiego

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnoskatowice.pl

tygodnik@solidarnoskatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 13.12.2017 roku

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom**, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Pszczyna**, ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **W TYM TYGODNIU ZACZAĆ** wypada od sami wiecie czego. Ale z drugiej strony nie bardzo wiemy, co tu mądrego napisać. Premier Mateusz dopiero zaczął, a wszak nie po tym poznaje się mężczyznę, jak mawia klasyk. Z kolei premier Beaty nam zwyczajnie, po ludzku szkoda. Nawet nie dlatego, że straciła posadę, ale że traciła ją nieprzerwanie przez kilka miesięcy. Słuchanie przez pół roku, że jest się na wylocie, to jednak średnia rozrywka. W każdym razie morał z tego taki, że lepiej nie podpadać PiS-owcom. Bo skoro w taki sposób traktują swoich, to aż strach pomyśleć co robią z wrogami.

» **JEŚLI MYŚLICIE, ŻE PO NOMINACJI** premiera Mateusza serial pod tytułem „rekonstrukcja” wreszcie się skończy, jesteście w grubym błędzie. Zaraz po tym jak nowy Prezes Rady Ministrów skończył swoje expose, głos zabrał Prezes Całej Polski. Obwieścił, że dalsza rekonstrukcja rządu nastąpi w styczniu i będzie to zmiana głęboka. Na koniec dodał, że nie będzie wymieniał nazwisk ministrów do odstrzału, bo nie będzie wchodził w buty premiera. Zartowniś.

» **PRZY OKAZJI ZAMIESZANIA** ze zmianą szefa rządu w swoim stylu błysnęła nasza ulubienica Joanna Scheuring-Wielgus z nowoczesnej kropki. Będąc gościem audycji z gadającymi głowami w jednej ze stacji radiowych, poseł Joasia wystąpiła w koszulce z napisem „Jarosław Kaczyński to tchórz”. Nie wiemy, kto Aśce doradził ten błyskotliwy happening, ale podejrzewamy, że to nikt inny tylko ex-lider polskiej opozycji Rychu Swetru. Któż inny mógłby wpaść na to, że



Foto: demotywatory.pl

napis na koszulce najlepiej będzie widać w radiu.

» **W CIENIU ZMIANY NA FOTELU** premiera PiS zyskało nowego posła. Do klubu parlamentarnego tejże partii zapisał się niejaki Zbigniew Gryglas, który do niedawna był partyjnym kolegą Ryska Swetru i Joasi Scheuring-Wielgus. Niby polityczne transfery to nic nowego, jednak w tym przypadku, przyznacie sami, mamy do czynienia z wyjątkowo brawurą zmianą poglądów. No ale czego nie robi się dla dobra Polski. Zwłaszcza, że w PiS poseł Gryglas ma

zdecydowanie większe szansę, żeby jej służyć również w kolejnej kadencji.

» **W TYM TYGODNIU NIE PISZEMY** o tym, że senator Rulewski przyszedł do roboty w masce, ani o tym, że Magdaleny Ogórek nie chcą obsługiwać w sklepach. Nie napiszemy też, że mistrzowie kierownicy z Kancelarii Prezydenta skasowali kolejne 2 limuzyny, na dodatek rozwalając je o radiowóz. W końcu święta za pasem, a właściciele stołecznych warsztatów blacharsko-lakierniczych też za coś karpia muszą kupić.

GOSPÓDZKI&PODRÓŻNY

ROZBAWIŁO nas to

– Po czym poznać, że pracownik pracował?
– Na koniec dnia ma nadal 90 proc. naładowania baterii w swoim smartfonie.

Mąż na bezrobotnym, jedynie żona pracuje, oboje siadają do obiadu.
– Ta zupa jest za słona! – krzyczy żona.
– Nie denerwuj się kochanie, już napisałem reklamację do Pekinu.

Piątek wieczorem. Mąż mówi do żony:

– Kochanie, co o tym sądzisz, żeby sobie zrobić całodzienny odpoczynek – nie wychodzić z łóżka, oglądać filmy, zjadać słodycze?
– Wspaniały pomysł!
– Świetnie. To ty tak zrób, a ja pojedę z kumplami na ryby.

– Bardzo mi się podoba ten czterdziestocentymetrowy kieliszek do wina.

– To wazon.

– Ale ty masz mało twórcze podejście.

– Chciałbym się zapisać na rehabilitację.

– Wolne terminy są za rok.

– Ale ja nie wiem, czy dożyję.

– To zapiszę panią ołówkiem i najwyżej wymażę.

Żona, wychodząc do sklepu, uprzedziła męża:

– Jak będziesz gotować pierogi wkładaj je do wrzątku po jednym, żeby się nie pozlepiały.

Kiedy wróciła, mąż gotował szóstego pieroga.

Pamiętacie jak za starych dobrych czasów... przed erą całego Facebooka, Instagrama czy Twittera... kiedy robiliście sobie zdjęcia obiadu... a potem szybko zasuwaliście do fotografa i wywoływaliście film... no a potem odwiedzaliście wszystkich swoich znajomych i pokazywaliście im zdjęcia swojego żarcia...
Pamiętacie?
No, ja też nie.

– Doktorze, coś mnie kłuje w boku.
– To dobroć, zaufanie i współczucie.
– W jakim sensie?
– One zawsze bokiem wychodzą.

Jasio do mamy:

– Mamusiu, to prawda, że dzieci przynosi bocian?
– Tak synku.

– A święty Mikołaj przynosi prezenty?

– Tak Jasiu.

– A ty gotujesz, sprzątasz i robisz zakupy?

– Tak skarbie.

– To właściwie po co trzymamy tatę?

Z kobietą po 30-tce jest jak z miejscem siedzącym w zatłoczonym autobusie.

Jeśli jest wolna to znaczy, że coś jest z nią nie tak.

Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy:

– Pańska córka Zosia jest nieznośną gadułą.

Nazajutrz dziewczynka przyniosła dzienniczek z adnotacją ojca:

– To pestka. Gdyby pan słyszał jej matkę!

Reklama

Silesian Travel

Szkolenia,
Wycieczki,
Narty, żagle,
Aktywny wypoczynek,
Wczasy krajowe i zagraniczne,

Silesian Travel sp. k
44-300 Wodzisław Śląski
ul. Księżnej Konstancji 15

tel. 725 418 330 www.silesiantravel.pl biuro@silesiantravel.pl

Reklama

PKM

SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218